

Sygn. akt I ACa 457/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa (...)** w **K.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt I C 508/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że w miejsce kwoty 12.500 złotych zasądza 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.944 (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści cztery) złotych tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata M. K. oraz zasądza od powoda z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.256 (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;**

c) **w punkcie IV o tyle, że w miejsce kwoty 240 złotych przyznaje 5.256 (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt sześć) złotych;**

II. oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.160 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt) złotych tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata M. K. w instancji odwoławczej;

IV. zasądza od powoda z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje wypłacić adwokatowi M. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych powiększoną o stawkę należnego podatku VAT tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 457/18

UZASADNIENIE

Powód S. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - (...) w K. kwoty 75.100 zł (z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty) tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w postaci uszkodzenia ciała.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Potwierdził, że w dniu 25 stycznia 2016 r. doszło do upadku powoda na chodniku przy pawilonie B. Zaprzeczył jednak, by do zdarzenia doszło z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosić ma pozwany. Wskazał, że powód, chwytając za klamkę, niefortunnie poślizgnął się i upadł. Panowały warunki zimowe, ale wszystkie szlaki komunikacyjne były odśnieżone i posypane piaskiem. Zdaniem pozwanego, upadek spowodowany był niezachowaniem ostrożności przez powoda. Pozwany zakwestionował też wysokość zadośćuczynienia, wskazując, że powód nie udowodnił doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Nadto, zgłosił zarzut przyczynienia się powoda, polegającego na korzystaniu z kuli łokciowej bez wskazań medycznych.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. II), odstąpił od obciążania powoda odpowiednią częścią kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez Skarb Państwa - Prokuraturię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej (pkt. III), przyznał adwokatowi M. K. ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych podwyższoną o 23% stawkę podatku od towarów i usług - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt. IV).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

Sąd ustalił, że w okresie od 8 października 2015 r. do 26 stycznia 2016 r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w (...)w K.. Wskazał, że do zdarzenia doszło w ten sposób, że w dniu 25 stycznia 2016 r. około godziny 9⁴⁵ powód szedł o kuli łokciowej chodnikiem, jako pierwszy w grupie około 10 współosadzonych w asyście funkcjonariusza służby więziennej M. W. (1) (idącego na samym końcu kolumny). Przed wejściem do pawilonu, w odległości około 2 metrów od drzwi wejściowych, powód poślizgnął się i upadł. Na chodniku w tym miejscu było ślisko, chodnik pokryty był lodem. Sąd ustalił, że chodnik został posypany piaskiem i odlodzony dopiero po upadku powoda.

Powoda przewieziono do (...) w B., gdzie stwierdzono jego stan, jako: cierpiący, w badaniu fizykalnym bez niestabilności kostnej; w RTG: złamanie kości łonowej lewej; w TK: złamanie masy bocznej lewej kości krzyżowej, złamanie gałęzi górnej kości łonowej lewej, złamanie gałęzi kości kulszowej lewej, nastrzyknięcie tkanki tłuszczowej

i zatarcie obrysów mięśnia gruszkowatego po stronie lewej, zmiany pourazowe (krwiak). Zalecono tryb wózkowo-
łózkowy i leki.

Według ustaleń Sądu, skutkiem tego zdarzenia było, że przez około 2 tygodnie powód nie mógł wstawać, potem poruszał się na wózku, następnie przy balkoniku, a po około 3 miesiącach zaczął chodzić o kulach. Sąd podkreślił, że powód do dziś chodzi o kulach oraz przyjmuje codziennie leki przeciwbólowe. Sąd wskazał na opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii (traumatologii), który stwierdził, że w wyniku upadku powód doznał wielomiejscowych złamań miednicy typu stabilnego, które to dolegliwości stanowią 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego, poczynione w sprawie ustalenia wskazywały na to, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części, – jako udowodnione w zasadzie, lecz znacznie zawyżone. Sąd krytycznie ocenił większość dowodów przedstawionych przez pozwanego. Pisemne wyjaśnienia personelu Zakładu Karnego nie stały się podstawą ustaleń w sprawie (podobnie jak zeznania tych osób przesłuchiowanych w charakterze świadków), gdyż ich trzon stanowiły zeznania i notatki M. W. (2). Sąd potraktował je z dystansem z tego powodu, że to ten funkcjonariusz asystował osadzonemu w trakcie transportu do ambulatorium; tym samym odpowiadał za ich bezpieczeństwo, a zatem mógł być zainteresowany ustaleniami niekorzystnymi dla powoda.

Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powoda i współosadzonego R. L., którzy relacjonowali przebieg wypadku. Na ich podstawie przyjął, że w chwili zdarzenia było ślisko, w związku z czym powód poślizgnął się przy przekładaniu kuli z jednej dłoni do drugiej. Według Sądu, pozwany nie wykazał, że śliska nawierzchnia nie była następstwem zaniedbania personelu. Żaden dowód pozwanego, ani nawet twierdzenie, nie wskazało konkretnie na to, że Zakład Karny dopełnił w czasie poprzedzającym zdarzenie aktu staranności, polegającego na skuciu lodu i posypaniu chodnika piaskiem.

W ocenie Sądu, kula łokciowa, która była używana przez powoda przez cały jego pobyt w zakładzie karnym, nie powinna być rozpatrywana w kategorii przyczynienia się poszkodowanego. Przeciwnie - powinna być brana pod uwagę w kategorii podwyższenia standardów staranności personelu Zakładu Karnego. Sąd dodał również, że brak wskazań medycznych do korzystania z kuli nie oznacza, że powód nie mógł mieć subiektywnej potrzeby jej stosowania.

Konkludując, Sąd uznał, że pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za niezgodne z prawem zachowanie funkcjonariuszy. Bezprawność zachowań funkcjonariuszy pozwanego, prowadząca w konsekwencji do uszkodzenia ciała powoda, polegała na niezabezpieczeniu drogi przejścia kolumny osadzonych do ambulatorium w warunkach zimowych przed możliwością poślizgnięcia się i upadku.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 12.500 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powoda uznał za zawyżone. Wskazał na subiektywny charakter wielu dolegliwości.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powoda w sytuacji przegrania procesu prawie w całości - a to z uwagi na przedstawioną wyżej sytuację życiową i materialną powoda. O wynagrodzeniu dla pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu Sąd orzekł według stawki przewidzianej w § 14 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w pkt. II w części oddalającej powództwo, co do dalszej kwoty 12.500 zł oraz w pkt. IV dotyczącym przyznania tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu tylko kwoty 240 zł, podwyższonej o stawkę podatku VAT; zarzucając mu naruszenie:

a) przepisu prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 445 §1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwota 12.500 zł jest odpowiednią sumą za doznaną przez powoda krzywdę, będącą skutkiem zdarzenia z dnia 25 stycznia 2016 r., podczas

gdy zasądzona kwota nie rekompensuje powodowi w pełni cierpienia, którego doświadczył, polegającego na doznaniu znacznego uszczerbku na zdrowiu fizycznym oraz psychicznym, co skutkuje tym, iż zasądzona przez Sąd I instancji kwota nie jest adekwatna do stopnia jego cierpień, a w konsekwencji nie jest odpowiednia w rozumieniu ww. przepisu;

b) przepisu postępowania, które miało wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w zakresie stopnia doznanej przez powoda krzywdy, będącej skutkiem zdarzenia mającego miejsce w dniu 25 stycznia 2016 r., co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwoty nieadekwatnej do stopnia jego cierpień fizycznych oraz psychicznych, podczas gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna doprowadzić do konkluzji, że uszczerbek na zdrowiu powoda, a także doznane przez niego cierpienia psychiczne uzasadniają zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł, co stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 §1 KC.

c) § 14 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, polegające na błędnym przyjęciu, że przedmiotowa sprawa dotyczy zadośćuczynienia związanego z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena charakteru niniejszej sprawy, będącej sprawą cywilną, powinna doprowadzić do konkluzji, że podstawę przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej powinien stanowić § 8 pkt 14 ww. rozporządzenia.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 12.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez niego skutek zdarzenia z dnia 25 stycznia 2016 r. krzywdę;
- przyznanie pełnomocnikowi powoda kwoty 3.600 zł podwyższonej o 23% stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem I instancji;
- przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej dotychczas w całości ani też w części pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
- odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego w przypadku oddalenia apelacji.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj., co do pkt. I i III rozstrzygnięcia, zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci dokumentów, zeznań powoda oraz świadków prowadzące do konkluzji, iż pozwany dopuścił się nieprawidłowości w trakcie osadzenia powoda, co w konsekwencji doprowadziło do uszkodzenia ciała powoda,

- poprzez dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, iż powód wykazał zasadność swego roszczenia.

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że Powód nie był zobligowany do wykazania wszystkich przestanków odpowiedzialności deliktowej pozwanego, w tym winy;

c) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez odstąpienia od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, w sytuacji braku ku temu uzasadnionych podstaw;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie doszło do niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, wystąpiła u powoda szkoda niemajątkowa, a pomiędzy nimi zachodzi adekwatny związek przyczynowy;

b) art. 23 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do ich zastosowania w sytuacji braku podstaw do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności i uwzględnienie powództwa; pomimo, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego w postaci bezprawnego działania lub zaniechania;

c) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności powstania szkody na skutek nieprawidłowego zachowania samego poszkodowanego;

d) art. 448 k.c. i art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od daty poprzedzającej wyrokowanie, kiedy rozmiar krzywdy ustalono na podstawie materiału dowodowego zebranego i aktualnego na dzień wydania wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty, wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, co do kwoty 12.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron jedynie w części zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia. Z tego też względu Sąd nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytoczenia zawartych w nim argumentów. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W każdym razie skarżący nie wykazali, że ujęte przez Sąd kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym. Skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił odpowiedzialność pozwanego za krzywdę poniesioną przez powoda. Nie doszedł natomiast do właściwych konkluzji w zakresie należnej powodowi wysokości zadośćuczynienia.

Pozwany w toku postępowania w pierwszej instancji nie wskazał żadnej innej, racjonalnej przyczyny upadku osadzonego w Zakładzie Karnym, aniżeli przyjęta przez Sąd Okręgowy. Przyczyna ta nie wynika również z treści apelacji pozwanego. Wbrew twierdzeniom pozwanego, miejsce upadku powoda ma pośrednie znaczenie. Istotny jest przede wszystkim powód upadku, a nim było poślizgnięcie, co wynika nawet z twierdzeń pozwanego. Na tej podstawie można wyprowadzić logiczny wniosek, że powód nie poślizgnąłby się, gdyby nawierzchnia, po której się poruszał nie była śliska. Nieprecyzyjne są ogólne twierdzenia pracowników placówki penitencjarnej, że odśnieżanie terenu

następuje zwykle w godzinach porannych oraz w razie potrzeby. Argumentacja ta sama przez się nie daje podstaw do przyjęcia, że w chwili zdarzenia lód (na trasie przechodu osadzonych) był skuty, a chodnik posypany piaskiem. Co prawda, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że w czasie zdarzenia było ślisko spoczywał na powodzie, niemniej jednak pozwany nie był w stanie w toku procesu skutecznie zaprzeczyć twierdzeniom przeciwnika procesowego, popartym zgłoszonymi dowodami, o śliskiej nawierzchni. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że pozwany miał możliwość zabezpieczenia zapisu monitoringu, obrazującego przedmiotowe zdarzenie, czego jednak nie uczynił. Tym samym pozbawił się możliwości skorzystania ze środka dowodowego, wiarygodnie przedstawiającego stan faktyczny chodnika w momencie upadku powoda. Zarzut pozwanego, jakoby nie zachodził związek przyczynowy między zdarzeniem, a dolegliwościami zdrowotnymi powoda jest chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowód, na który powołuje się pozwany w apelacji, w postaci notatki służbowej z dnia 12 lutego 2016 r. sporządzonej przez pielęgniarkę K. B. (k. 87) należy oceniać z ostrożnością. Jediną pewną okolicznością wynikającą z informacji w niej zawartej jest to, że w dniu zdarzenia badała powoda, a wcześniej uskarżał się on na dolegliwości zdrowotne. Natomiast nie była ona naocznym świadkiem upadku, a więc wyłącznie spekulacyjny charakter ma jej przewidywanie, że powodem poślizgnięcia mogły być dotychczasowe bóle kręgosłupa, czy poruszanie się o kuli przez powoda. Wbrew twierdzeniu pozwanego, analogicznie należało ocenić stanowisko wyrażone przez świadków: R. K. i G. D.. Pierwszy świadek stwierdził, że nie był świadkiem zdarzenia (k. 158), a drugi nawet nie kojarzył osoby powoda (k. 159). Stąd Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ich zeznania nie oddają miarodajnie zaistniałego stanu faktycznego.

Przeprowadzone dowody, w szczególności zeznania powoda i świadka R. L. były spójne i przekonujące. Należy przyjąć za Sądem pierwszej instancji, że w chwili zdarzenia chodnik był oblodzony, a obowiązek jego uprzątnięcia służącego bezpiecznemu poruszaniu się spoczywał na personelu Zakładu Karnego. Sam fakt, iż osadzonym powierzano niekiedy wykonywanie czynności porządkowych nie wyłącza obowiązku pracowników placówki penitencjarnej. Jednostka, w której skazani odbywają karę pozbawienia wolności, ma obowiązek zapewnić im bezpieczeństwo pod każdym względem. Skoro nie uczyniła zadość temu wymogowi, to wypada przyjąć, że działała bezprawnie, a Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność określoną w dyspozycji art. 417 § 1 k.c.

Z analizy zgromadzonego na tym etapie postępowania materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie wyciągnął jednak w pełni właściwych wniosków w zakresie adekwatności zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Wymaga podkreślenia, że w judykaturze zostały wypracowane kryteria służące określeniu odpowiedniej w indywidualnym przypadku poszkodowanego kwoty kompensującej doznaną krzywdę. Należy uwzględnić zakres obrażeń osoby, trwałość ich skutków, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, przewidywane pogorszenie stanu zdrowia, czy wpływ rokowań na kondycję psychofizyczną pokrzywdzonego. Co prawda, określenie wysokości pieniężnej rekompensaty w razie uszkodzenia ciała stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, jednakże sąd odwoławczy może je korygować, wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy uzna, że jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oraz ustosunkowując się do zarzutów apelacji powoda, sprowadzających się w istocie do zakwestionowania wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez niego na skutek poślizgnięcia na oblodzonym chodniku na terenie Zakładu Karnego, należy stwierdzić, iż zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota nie spełnia kryteriów, o których wyżej była mowa. Podstawą niniejszej oceny Sądu Apelacyjnego jest sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia sądowa – lekarska, wydana przez biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu. Treść opinii jednoznacznie świadczy o tym, że powód odniósł poważne obrażenia na skutek upadku. Zdiagnozowano u niego złamanie kości krzyżowej, łonowej i kulszowej (k. 230). Ponadto, istniały wskazania do korzystania przez poszkodowanego z leczenia rehabilitacyjnego. Po przeprowadzeniu badań w(...) w B. wydano zalecenie prowadzenia przez powoda wózkowo - łóżkowego trybu życia. Następnie, wynik konsultacji medycznych w (...) w G. świadczył o potrzebie 2-tygodniowej rekonwalescencji w pozycji leżącej, po czym dopiero powód mógł zostać spionizowany i poruszać się o kulach. W oparciu o powyższe wnioski, należało

przyjąć, że przedmiotowe zdarzenie spowodowało poważne dolegliwości po stronie powoda, zarówno w kontekście samego wypadku, jak i późniejszego leczenia, terapii. Nie ulega wątpliwości, że choć uszczerbek zdrowotny powoda nie uniemożliwił mu funkcjonowania, to z pewnością je utrudnił. Za dalece uciążliwą należało ocenić realizację bieżących czynności życia codziennego przez powoda w najbliższym okresie następującym po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia. Niewątpliwie obrażenia, jakich doznał, spowodowały poważne cierpienia fizyczne, ale również psychiczne.

W doktrynie i judykaturze ukształtował się pogląd, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, a jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. V CSK 344/17, Legalis 1793924). Biorąc powyższe pod uwagę, przyjęć należało, że Sąd Okręgowy inaczej powinien określić wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Zauważyć przy tym wypada, że powód doznał wielomiejscowych złamań miednicy, które skutkowały czasowym ograniczeniem jego sprawności fizycznej, w szczególności bezpośrednio po zdarzeniu. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji kwotę zadośćuczynienia należało uznać za rażąco zaniżoną i nie wynagradzającą w pełni doznanej krzywdy.

(...) jest dobrem szczególnie cennym i zasądzanie niskich kwot tytułem zadośćuczynienia w przypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji. Dlatego też Sąd Apelacyjny skorygował rozstrzygnięcie w tym zakresie, zasądzając sumę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Niniejsza kwota pieniężna jest w pełni adekwatna do poniesionego uszczerbku i stanowi przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw, aby uwzględnić żądania strony powodowej w całości, tj. w kwocie 25.000 zł. Co prawda, uskarża się on na odczuwanie negatywnych skutków upadku do dnia dzisiejszego; niemniej jednak z treści opinii wydanej przez biegłego w sprawie wynika, że dolegliwości zdrowotne, z którymi się boryka, nie mają charakteru trwałego. Wręcz przeciwnie, rokowania są dobre, a jednocześnie przewidywany jest powrót powoda do zdrowia sprzed wypadku. Nie sposób też uznać, że życie powoda uległo dramatycznym zmianom po zdarzeniu, jakie miało miejsce w dniu 21 stycznia 2016 r. Należy mieć również na względzie, że aktualnie sygnalizowane przez skarżącego problemy zdrowotne mogą również pośrednio wynikać z trudności psychofizycznych, którymi był dotknięty w okresie poprzedzającym wypadek, gdyż obecnie dolegliwości te nie mają pokrycia w badaniu klinicznym. Powyższe wynika z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dnia 27 lutego 2018 r. (k. 253). Biegły w sposób rzetelny wypowiedział się zarówno co do urazów doznanych przez S. S., jak i następstw upadku dla jego zdrowia. Na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego udzielił on przekonujących informacji, niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności przedmiotowej sprawy.

Przechodząc do kolejnej kwestii, która była przedmiotem zarzutów pozwanego, a więc ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody, przypomnieć wypada, że zastosowanie art. 362 k.c. uwarunkowane jest rozważeniem wszystkich okoliczności in casu w ramach konkretnej i indywidualizowanej oceny. Do okoliczności tych zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przy czym, co istotne, przyczynienie się może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż zachowanie poszkodowanego miało wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. O przyczynieniu się w/w można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy jego zachowanie stanowić będzie odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do upadku poprzez korzystanie z kuli. Błędne jest stanowisko jakoby powód zaniechał zgłoszenia funkcjonariuszom swej niedyspozycyjności fizycznej, co uniemożliwiło im zapobieżenie zdarzeniu. Należy wskazać, że w zakładzie wiedziano o pewnych dolegliwościach powoda. Potwierdzają to notatki służbowe czy zeznania świadków (k. 158), powołanych chociażby przez stronę pozwaną. Co więcej, poszkodowany odbywając karę został zaopatrzony w kulę. W związku z tym niezrozumiałe jest stanowisko pozwanego, usiłującego przekonać o zupełnej bezzasadności korzystania z niej przez powoda. Na marginesie zaznaczyć wypada tylko, że w świetle utrwalonego w orzecznictwie poglądu, nawet

przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. i 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu obu instancji orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy – art. 98 k.p.c.

Na dzień wniesienia pozwu obowiązywało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 poz. 1801). Mając na uwadze powyższe rozstrzygnięcie należy uznać, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego powód wygrał proces w 27 %, a pozwany w 73 %. Na podstawie § 8 pkt. 6 przedmiotowej regulacji, Sąd orzekł jak w pkt. I b) sentencji ($7.200 \times 27\% = 1944 \text{ zł}$; $7.200 \times 73\% = 5.256 \text{ zł}$).

Na etapie postępowania apelacyjnego obowiązywało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. 2016, poz. 1714). Na tym stadium powód wygrał proces w 80 %, podczas gdy pozwany w 20 %. Stosując § 8 pkt. 6 w zw. § 16 ust. 1 pkt. 2 z ww. regulacji należało w pkt. III wyroku zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.160 zł tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez profesjonalnego pełnomocnika w instancji odwoławczej ($2700 \times 80\% = 2.160 \text{ zł}$). Na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. 2015, poz. 1800) orzeczono w pkt. IV i V wyroku.

(...)